GAZETA KRAKOWSKA

Nro 22.

Z KRAKOWA DNIA 16. MARCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Wiednia d. 9 Marca.

Urzędowe doniesienia

Po potyczkach, które od d. 10 do 14 Lutego z korpusem Blüchera na rowninach między Sekwaną i Marną zaszły, przedsięwziął Cesarz Napoleon przeciw postąpionemu tymczasem do Nogent głownemu sprzymierzonemu woysku zaczepne poruszenia z zebranemi pod Paryżem woyskami, które składaią się z odwołanych od południowego woyska 30,000 ludzi, a te zastąpiono tam popisowemi; z reszt pozostałych z ostatniey kampanii pułkow, z popisowych i gwardyy narodowych; liczbę ich podaią do 100,000 ludzi. Z temi woyskami stoczył Napoleon wiadome iuż potyczki z przednią strażą Jenerała Hrabiego Wittgensteina i korpusem Królewicza Wirtemberskiego pod Montereau. Feldmarszałek Xże Schwarzenberg cofnął potem swoie woysko z za Sekwany pod Troyes.

D. 21 kazał Xże Schwarzenberg przedsięwziąść mocne rozpoznanie, pod czas którego zaszły poiedyncze potyczki, a w tych okazała się znowu przewaga naszey jazdy względem nieprzyiacielskiey. Rozpoznano także okolice z tey strony Troyes i uznano ie do wydania bitwy zaniedogodne. Po tych wypadkach ułożony został dalszy plan działań. Głowne woysko udało się drogą ku Vandeuvres, gdy tymczasem Feldmarszałek Blücher postąpił przez Arcis nad Aube ku Sezanne. Gdy tym sposobem głowne woysko ściąga do siebie odwody, których czoła przebyły iuż Vesoul, i zatrudnia uwagę nieprzyiaciela, pospieszył korpus Feldmarszałka Blüchera nad Marnę, dla połączenia się z przybyłemi do Soisson, Reims i Chalons korpusami Jenerałow Winzengerode, Bülow i Strogonow, które pod naczelnem dowodztwem Feldmarszałka Blüchera stanowić będą przeszło 130 tysiączną massę woiowników, którzy w tyle i z boku przeciw nieprzyiacielowi działać będą.

Główna kwatera Xcia Schwarzenberga przeniesiona została d. 23 do Lusigny (na pół drogi od Troyes do Vandeuvres) d. 24 do Bar nad Aube, a d. 25 do Colombey.

Podług naynowszych do główney kwatery Cesarskiey do Chaumont nadeszłych doniesień pod d. 26 Lutego, zdaie

się woysko Francuzkie w prowadzon bydź przez poruszenia obu zprzymierzonych woysk w podziwienie i wątpliwość, z wielką przeto oftrożnością naprzod postępuie lub w cale się zatrzymuie. Głowna kwatera Xcia Schwarzenberga, która d. 26 przenieść się miała do Chaumont, pozoftała zatem w Colombey.

W takich okolicznościach Xże Schwarzenberg uznał także zapotrzebne zmocnić znacznie korpus będący pod rozkazami Feld. por. Hrab: Bubny, ażeby przy dalszych poruszeniach nieprzyiaciela dzielnie mógł działać przeciw prawemu iego bokowi.

Oprocz mało znaczących potyczek pomiędzy ftrażami nie zaszło od 21 Lutego żadne ważne zdarzenie pomiędzy obuftronnemi woyskami.

Względem powyższych zdarzeń odebraliśmy ieszcze następuiące szczegóły:

Poruszenia na prawy brzeg Sekwany uskutecznione zoftały d. 23 Lutego w bliszu nieprzyiaciela. Troyes była tylko dnia tego osadzona, a na drodze do Sens ftała lekka dywizya Feldm. por. Xcia Maurycego Lichtenfteina, wspierana od 3go korpusu pod Jene. artyleryi Hrabią Giulay.

Nieprzyiaciel okazał ieszcze dnia poprzedzaiącego wielkie massy jazdy na wzgorkach Pavillon; nie przedsięwziął iednak żadnego natarcia, ponieważ przeważaiące ftanowisko naszey jazdy pod Jenerałem jazdy Baronem Frimont kładło wszyftkim iego zamysłom zawadę. Słabe usiłowanie, na które odważył się wieczorem na drodze ku les Grez, zoftało dzielnie odparte.

D. 24 rozwinęła się cała nieprzyiacielska siła na wzgorkach pod Troyes; ftraże nasse cofnęły się na przedmieścia; i na drodze tylko do Sens wszczęła się z naszą jazdą żywa potyczka, która utrzymała dawną sławę naszego oręża i wszyftkie natarcia nieprzyiacielskie odparła. Za nadeyściem nocy osadził nieprzyiaciel przedmieścia, których mu odftąpiono. Przypuścił trzy szturmy do miafta, które waleczność Jenerała majora Volkmana i iego brygady odparła, a nawet kazał nieprzyiaciela swey jeździe ścigać, która go poraziła. Nieprzyiaciel proponował potem ugodę względem uftąpienia z miafta; ale że to nie było nam iuż użyteczne, ponieważ woysko zaieło iuż było ftanowisko na drugiey ftronie rzeki, zatem Troyes zoftało nieprzyiacielowi nazaiutrz o godzinie 6 z rana odftąpione.

Jenerał artyleryi Hrabia Giulay i dywizya Lichtenfteina cofnęły się do Bar nad Sekwaną, za którem poszło kilka oddziałow jazdy nieprzyiacielskiey, bez przedsięwzięcia iednak nic ważnego przeciw połączonem massom tego korpusu.

W czasie tego poruszenia Feldmarszałek Blücher przez szybkie poruszenie ku Marnie uskutecznił część wielkiego planu, podług którego zaczepna woyna w wielkich massach dzielnie ma bydź prowadzona. Przeszedł pod Beaumont na 3 pontonowych moftach przez Aube, dla uderzenia na Marszałka Marmonta, który d. 24 ftał pod Sezanne.

Korpusy Jenerałow Bülow, Winzengerode, Woronzowa i Xcia Weymarskiego łączą się z Feldmar. Blücherem, co przez szybkie poftąpienie naprzod, łącznie z naszemi poruszeniami, okaże nieprzyiacielowi w krotce w dotkliwym sposobie iakie są prawdziwe nasze zamiary.

Podług nadeszłych w tey chwili z Bar nad Aube pod d. 27 Lutego doniesień Feldmarszałek Xże Schwarzenberg dowiedziawszy się, że obroty zprzymierzonego woyska zniewoliły nieprzyiaciela do podzielenia sił swoich, i że część ich obrocił przeciw Feldmarszałkowi Blücherowi, rozkazał przeciw stoiącym na przeciwko sobie korpusom przybrać zaczepną postawę i powyższego dnia uderzyc na stoiący przed Bar nad Aube korpus Marszałka Wiktora. Nieprzyiaciel został do miasta odparty, i to, ponieważ nieprzyiaciel bronił się uporczywie, zostało przez woyska zprzymierzone z naywiększą walecznością szturmem opanowane. Przy odeyściu gońca było nieprzyiacielskie woysko żywo ieszcze ścigane. Dalsze szczegóły o tey potyczce były oczekiwane. Te nadeszły dziś i brzmią iak następuie:

Dla uniknienia nieużytecznych poiedynczych potyczek, zaięto główne zprzymierzone woysko d. 26 ściśnione stanowisko za Aube, gdy tymczasem Feldmarszałek Blücher przeszedł d. 24 pod Baudemont za Aube, dla uderzenia na Marszałka Marmonta przy Sezanne, i rozpoczęcia tym sposobem zaczepnych działań z Jenerałami Winzengerode i Bülow.

Nieprzyiaciel postępował tylko za głownem woyskiem z korpusami Marszałka Wiktora, Oudinota i Macdonalda, tudzież jazdą pod Jenerałem Milhaud, postąpił d. 27 z Bar nad Aube naprzod i osadził oraz wzgorki pod Arsonval i lasek pod Levigny. Feldmarszałek Xże Schwarzenberg rozkazał 5mu i 6mu korpusowi na niego uderzyć, lubo on żywo i mocnemi massami jazdy na nasze prawe skrzydło natarł. Gdy piechota Hrabiego Wittgensteina cofała się ku odwodowi pod Xciem Gorczakowem, postąpił Hrabia Pahlen, wsparty od Xcia Eugeniusza Wirtemberskiego przez wzgorki Levigny w tył nieprzyiaciela. Za kilka chwil stała się walka powszechną; połączona piechota uderzyła bagnetem na korzystne stanowisko nieprzyiacielskie i pomimo dzielnego odporu wypędziła go z niego przez wzgorki ku wąwozom pod Bar nad Aube. Nadaremnie ponawiał nieprzyiaciel po trzy razy naytęższe jazdą attaki, dla uratowania uciekaiących woysk swoich: niszczący i z wielką przezornością kierowany kartaczowy ogień Rossyyskich batteryy gruchotał iego szeregi i wszystkie iego usiłowania w niwecz obrocił. Nadaremnie chciał się ieszcze raz na ostatnich wzgorkach nad Aube uszykować; lecz dobrze kierowany poboczny attak przez Jenerała Volkmaoa i Bawarskiego Pułkownika Hartlinga, wsparty jazdą Jenerała Spleny wydarł mu i to stanowisko, i attakuiące kolumny bez zatrzymania się postąpiły naprzod, gdy tymczasem Jenerał Hrabia Wrede miasto Bar, pomimo w tyle będących ciężkich batteryy szturmem zdobył i zwycięztwo na stronę naszą przeciągnął.

Wypadki tego świetnego zwycięztwa, w którem wszystkie zprzymierzone woyska ubiegały się w waleczności i wysoką swoią odwagę znowu okazały, nie były ieszcze przy odieździe gońca dostatecznie wiadome, ponieważ jazda ścigała ieszcze nieprzyiaciela; przyprowadzono iednak do tego czasu nieco dział i kilka set jeńcow.

W tymże czasie attakowany był nieprzyiaciel, który drogą od Bar nad Sekwaną postąpił, przez korpusy Królewicza Wirtemberskiego i Hrabiego Giulay.

O działaniach, które Jenerał Stani-

savlevich z rozkazu dowodzącego we Włoszech Feldmarszałka, Hrabiego Bellegarde, przez dolinę Trompia ku Brescia czynił, nadeszło teraz od rzeczonego Feldmarszałka dokładne doniesienie.

Opasawszy Jenerał Stanisavlevich zamek Rocca d' Anso, postąpił d. 11 Lutego przez Brasso przeciw mocno osadzonemu przez nieprzyiaciela miastu Leone, które zaraz szturmem wzięte i osada z zabraniem wielu jeńcow w gory odpartą została. Ztamtąd postąpił rzeczony Jenerał do Gardone, gdzie zdobywszy kilka tysięcy broni i rurek pistoletowych, usadowił się. Wicekról Włoski widząc się bydź przez to śmiałe posuniecie zagrożonym z tyłu w głownem swoiem stanowisku, posłał całą dywizyą Jenerała Lechi d. 15 z Brescia przez Carsina do Sarezzo, dla odzyskania Gardone. Ściśnione przemagaiącą ą siłą straże, cofnęły się aż do Ponte Saveno, gdzie oddział Lindenau mostu tamteyszego z naywiększą walecznością przeciw kilkokrotnym szturmom przewyzszaiącey liczby bronił; dopiero w wieczor odstąpił go usiłowaniom nieprzyiacielskim i cofnął się za Gardone. Za tem miastem zgromadził Jenerał Stanisavlevich wszystkie swoie woyska, które zaraz uderzyły bagnetem na nieprzyiaciela i po uporczywym odporze zupełnie poraziły: 1 chorągiew, 1 szef bataliionu, 6 officerow i przeszło 300 jeńcow dostało się zwycięzcy w ręce, tudzież do 600 oręża; nieprzyiaciel był do Brescia ścigany i Jenerał Stanisavlevich zaiął dawne swoie stanowisko.

W doniesieniu tem iest wspominka o wycieczce, którą nieprzyiaciel d. 11 Lutego w znaczney sile przeciw naszem strażom na uyściu kanału Vussola z Wenecyi zrobił, którą iednak nasze woyska za wsparciem z zwykłą walecznością odparły. — Feldmarszałek mianował na placu boiu Kadeta Kossanovicha za okazanie szczególnieyszey odwagi chorążym.

Doniesienia od teatru woyny.

Pisma Szwaycarskie zawieraią co następuie:

" Przez Szafhuzę przeiechało 10 wozow z Austryackiemi artylerzystami do głownego woyska do Francyi. Z magazynu prochowego w tymże mieście wywieziono znaczną ilość prochu do Mömpelgard, która zastąpioną zaraz zostanie przez dowoz z Bawaryi. — Przez Bazyleią przechodzą znowu do Francyi rożney broni woyska; same odwodowe woysko wynosić ma 29 bataliionow piechoty i 65 szwadronow jazdy. Tamże przeszło 100 wozow owsa i innego zboża, gdzie iak mowią wielki panuie niedostatek żywności. Bazyleia miała w przykrych tych czasach w przeciągu 2 miesięcy na kwaterze i pożywiła 200,000 woyska. Choroby w tem mieście zwiększaią się coraz bardziey. „

Podług doniesień z Gandawy pod d. 19 Lutego dnia poprzedzaiącego poddała się także woyskom zprzymierzonem twierdza Sas de Gand. Też osadziły d. 11 Lutego Brüge, a poźniey Kortryk. Zewsząd cofnął się nieprzyiaciel, i cała Flandrya, wyiąwszy nad morzem leżące twierdze Dunkierkę, Nieuport, Ostendę, Blankenberg, Sluis, i t. d. znayduie się w ręku tegoż woyska. Niderlandy aż do Antwerpii i kilku miast nad morzem są także oswobodzone.

D. 26 Lutego około godziny 11 przed południem Królewicz Szwedzki wyiechał z Kolonii do Akwisgranu. W kilka godzin

za nim ruszyła gwardya konna i pieszy pułk Kronenburski. Pułk leibpiechoty Królowey, piesza gwardya Szwedzka i leibgrenadyerowie i nieco kiryssierow wyruszyły z Kolonii około południa.

Dworska gazeta zawiera pod napisem *Francya* co następuie;

Za przykładem narodowey gwardyi Paryzkiey posełaią gwardye wszystkich miast Francuzkich adressy do Cesarza i Cesarzowey, zapewniaiąc ich o swey wierności i przychylności, ktoremi Monitor iest zapełniony.

Król Jozef ogląda prawie codziennie, to nowe przychodzące woyska, to oddziały gwardyi narodowey, które bardzo maią bydź liczne i od 7 Lutego czynią służbę publiczną.

Kierowanie robotami około obwarowania Paryża, powierzone było adjutantowi Majora jenerała gwardyi narodowey Paryzkiey Xcia Neufszatelskiego, Jenerałowi Hullin, i iak pisma Paryzkie pod d. 12 Lutega zapewniaią, są iuż ukończone.

Cesarz pozwolił powszechnie w zagrożonych okolicach Francyi tworzyć kupy ochotnikow. Z wydanego przez Prefekta w Mont-Marsan wezwania, widzieć można, iż kto chce kupę ochotnikow tworzyć, powinien się dowodcy departamentowemu opowiedzieć i plan podać. Naymnieysza kupa ochotnicza powinna mieć 10 ludzi konnych i 20 pieszych.

Prefekt departamentu Chabrol kazał pod d. 9 Lutego przybić wezwanie do mieszkańcow, aby na potrzeby lazaretow dobrowolne składki czynili. Podług dołączonego żądania wypada na 12 okregow Paryzkich dostawić 6000 prześcieradeł, 8000 siennikow, 7000 materacow, 6000 poduszek, 8000 kocow, 24,000 koszul, i t. d.

Monitor pod d. 13 Lutego zawiera następuiące doszłe z placu bóiu do Cesarzowey Rejentki doniesienie:

D. 12, popierał Cesarz daley swoie korzyści. Blücher starał się do Chateau-Thiery dostać; woyska iego były z stanowiska do stanowiska wypierane. Jeden korpus, który trzymał się w kupie, i ustęp swoy przyspieszał, został w niewolą zabrany. Stanowił on tylną straż i składał się z 4 bataliionow Rossyanow, 3 Prussakow i 3 dział; dowodzący nim Jenerał dostał się także w naszą niewolą. Woyska nasze weszły razem z nieprzyiacielskiemi do Chateau-Thiery, i ścigaią drogą ku Soisson resztę tego woyska, które znayduie się w okropnym nieładzie. Wypadkiem d. 12 Lutego iest zdobycie 30 dział i mnostwo wozow. Liczba jeńcow dochodzi w tey chwili do 3000.

Z Włoch d. 24 Lutego.

(Z Gazety Wiedeńskiey.)

Medyolańska gazeta pod d. 16 zawiera: — "Od 10 Lutego nie zaszło nic ważnego pomiędzy obustronnemi woyskami. Zwiady nasze opuściwszy mostowy szaniec pod Goito, natrafiły o kilka godzin drogi na straże nieprzyiacielskie. Te zaś woyska, które wyszły z mostowego szańcu pod Monzambano natrafiły na blisko stoiącego nieprzyiaciela i przez godzinę z karabinow do siebie strzelały. W Villafranca zmarłych na rany dwoch nieprzyiacielskich pułkownikow wostatnich potyczkach poymanych, pochowano z należącemi się ich stopniowi honorami.„

"Posłaniec, który d. 12 rano dostawił naszem strażom niektóre listy, zapewnił, iż podług ostatnich z główney kwatery doniesień powszechny pokoy w krotce podpisany zostanie.„

Senat Włoski naradzaiąc się nad wydaną przez Wicekróla pod d. 1 b. m. odezwą do ludow królestwa Włoskiego uchwalił po zdaniu sobie sprawy przez wyznaczoną do tego kommissyą adress do

Wicekróla, z którego kładziemy następuiące wyiątki:

"Nie ulegniemy ani podstępom, ani wybiegom. Opatrzność brzydzi się niewdzięcznością i mści się za zgwałconą gościnność. Jeszcze w całem świetle przyświeca gwiazda Napoleona; gdy Xiąże nami kieruiesz, ktoż może obawiać się ieszcze, żeby nas zwycięztwo odstąpiło? Xiąże! piękny ten kray zależy od Ciebie; wszystek lud usłucha Twoiego skinienia i pospieszy do oręża: na głos Twoy zadrżą nieprzyiacielskie szeregi, i zapał męztwa ożywi się w otoczonych od nieprzyiaciela Włochach, których nadaremnie czczemi obietnicami usiłuią uwieść. Wszyscy poprzysięgamy zebrać się około Ciebie, wspierać Cię naszą odwagą, maiątkiem i krwią, a przysięga nasza iest święta. Ktoż, nie pospieszy pod Wodza, któremu nawet nieprzyiaciele daią pochwałę niezwyciężonego męztwa? Xiąże, pamiętay na swoie cnoty, w mniemaniu mniey zepsutego wieku, poydziesz śladem bohatyra i zostawisz nieśmiertelną sławę w wszystkich swoich przedsięwzięciach, a mianowicie sławę wierności i honoru.„

Urzędowe doniesienia Medyolańskie dochodzą do 19 Lutego. Wicekról ma ciągle głowną swoią kwaterę w Volta za Mincio; zaszły iednak d. 15 w dolinach Trompia i Sabbia, niedaleko Brescia, d. 16 pod Salo nad ieziorem Gwarda, a d. 17 pod Maderno małe potyczki, w których woyska Włoskie przypisuią sobie korzyści. Na całey linii Austryackiey obchodzone były d. 12 Lutego urodziny Cesarza z dział wystrzałami. W dziennym rozkazie d. 17 Lutego oznaymił Wicekról woysku o odniesionych korzyściach przez Cesarza Napoleona w d. 10 i 12 Lutego nad woyskiem sprzymierzonem, i rzekome to zwycięztwo obchodzone było z dział wystrzałami.

Cesarz Napoleon zaszczycił wyrokiem d. 8 Lutego w Nogent wydanym Jenerała dywizyi Duhesme, w woysku Włoskiem służącym, orderem żelazney korony.

Pisma publiczne donoszą z pewnością, że Papież z rozporządzenia Cesarza Napoleona d. 23 Stycznia wyiechał z Paryża na powrot do Rzymu. D. 9 Lutego przeiechał iuż przez Niceię, a d. 11 udał się w dalszą drogę do Genui, gdzie wielkie poczyniono przygotowania do świetnego przyięcia J. Świątobliwości.

Z Florencyi pod d. 10 Lutego piszą: — "Przed kilku godzinami ogłoszoną tu została wydana w Weronie pod d. 5 b. m. przez C. K. Austryackiego Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde odezwa do ludow Włoskich. Całe nasze miasto nie posiadało się z radości; wszystkie zatrudnienia ustały; każdy cieszył się zapowiedzianą przyszłością. Wszelka obawa rokoszu znikoęła, gdyż żaden mieszkaniec Toskanii nie może chcieć, iak tylko co odezwa Hrabiego Bellegarde zapowiada. Wszyscy myślą tylko i rachuią czas, w którym Toskania widzieć będzie mogła ukochanego Arcy Xcia. Coż za widoki otwieraią się dla Włoch? Większe zapewne, niżeli spodziewać mogliśmy się po sromotney długiey naszey niewoli! „

Poźnieyszy list pod d. 15 Lutego z tegoż miasta wyraża: — "Położenie nasze iest iednakowe; Krol Neapolitański potwierdził deputowanym naszem radosne przyrzeczenie Hrabiego Bellegarde. Niecierpliwość widzenia nayszanownieyszego Arcy Xcia pracuiącego nad naszem szczęściem, Liworna i Pisy, wzrasta co chwi-

la. Woysko Neapolitańskie zdaie się oczekiwać posiłkow i trzyma się w kupie. Fouché (były Wielkorządca Illiryi) i reszta Francuzkich naszych przyiacioł osiedli w Pisie. Xżna Elisa więcey iest niżeli oni zatrudniona; iuż to w Luce, iuż w wieyskiem swoim mieszkaniu nakazuie i urządza woysko; ale dobrzy Łukieszanie nie wiele zdaią się mieć ochoty zdobywania Florencyi. Dowodca Liworna chce tymczasem, ponieważ Anglicy maiący w Sardynii lądowe woyska, ociągaią się z przybyciem, iśdź za przykładem Davousta. Ogłosił Liworno w stanie oblężenia. Wszystkie zatem czynności handlowe ustały; każdy myśli tylko iaki los spotka to miasto, które zdaie się iedynie bydź wyłączone od szczęśliwego położenia Włoch południowych.„

Rządowa Medyolańska gazeta ogłosiła z Monitora następuiące doszłe do Cesarzowey Rejentki urzędowe doniesienia o stanowisku do d. 3 Lutego:

" Cesarz przybył d. 26 Stycznia do Vitry. — Jen. Blücher przeszedł Marnę z woyskiem Sląskiem i ciągnął ku Troyes. — D. 27 wszedł nieprzyiaciel do Brienne i ciągnął daley; lecz przez stawianie mostu na rzece Aube przy Lesmont czas stracił.

" D. 27 kazał Cesarz uderzyć na St. Dizier. Xże Belluny ukazał się przed tem miastem. Jen. Duhesme złamał stoiącą tam ieszcze tylną straż nieprzyiacielską, i zabrał nieco niewolnika. O 8 rano przybył Cesarz do St. Dizier. Niepodobna wystawić sobie radości mieszkańcow. Ucisk, jakiego sobie pozwalał nieprzyiaciel, wszelkie wyrażenie przechodzi.

" D. 28 udał się Cesarz do Montierender.

" D. 29 o 8 rano Jen. Grouchy dowodzący jazdą doniosł, że Jen. Milhaud z 5tym korpusem jazdy stoi między Maizieres i Brienne, naprzeciw woyska Jener. Blüchera, które złożone z Rossyan i Prussakow 40.000 ludzi wynosiło. O 4tey uderzono na miasto Brienne. Jen. Lefebvre des Nouettes dowodzący iedną dywizyą gwardyi, tudzież Jen. Grouchy i Milhaud natarli pięknie i kilka razy po prawey stronie drogi i zdobyli wzgorza Perthe. Marszałek Ney stanął na czele 6 bataliionow w ściśnionych kolumnach i drogą z Maizieres ruszył przeciw miastu. Jen Chateau naczelnik sztabu Marsz. Wiktora obrocił się w prawą i przez zwierzyniec przedarł się do zamku Brienne. Cesarz posłał w tey chwili kolumnę na drogę ku Bar nad Aube, które zdawało się bydź punktem cofania się nieprzyiacioł. Natarcie było żywe i odpor zacięty. Nie spodziewał się nieprzyiaciel tak natarczywego uderzenia; miał tylko czas ściągnąć działa z mostu przy Lesmont, którędy chciał przez Aube naprzod postąpić. Wypadek ten wprawił go w wielki nieład. Walka nie skończyła się aż z mrokiem. Dywizya Jen. Decouz z nowey gwardyi i brygada z dywizyi Jen. Meusnier ciągle walczyły. Znaczna siła nieprzyiaciela i dobre położenie w Brienne dawały mu wiele korzyści; lecz ie utracił przez zdobycie zamku, którego należycie osadzić zapomniał. Około 8mey widząc, że się utrzymać nie może, zapalił miasto. Pożar wnet się rozszerzył, gdyż wszystkie domy były drewniane. Chciał z tego korzystać i zamek odebrać, broniony mężnie przez Podpułkownika z 56go pułku. Okrył on trupami wszystkie przystępy do zamku, a szczególniey wschody od strony zwierzyńca. Ta ostatnia strata skłoniła nieprzyiaciela do cofnienia się,

któremu pożar miasta sprzyiał,

D. 30 o 11tey godzinie przed południem ścigali go Jener. Grouchy i Marsz. Wiktor poza wieś la Rothiere, gdzie stanął.

" Dnia 31 użyto na naprawę mostu przy Lesmont; chciał bowiem Cesarz iśdź na Troyes dla działania przeciw kolumnom, które przez Bar nad Aube i drogą Auxerską ku Sens zmierzały.

" Most przy Lesmont d. 1 Lutego stanął i części woyska przeyśdź go natychmiast kazano. O 3ciey po południu pociągnął nieprzyiaciel, wzmocniony całem swem woyskiem, ku la Rothiere i Dieuville, gdzie ieszcze staliśmy. Jenerałowie Duhesme i Gerard popisali się; pierwszy przez utrzymanie się w la Rothiere, a drugi w Dieuville. Z korpusu Austryackiego Jenerała Giulay, chcącego most opanować, kilka batalionow zniszczono. Marszałek Wiktor trzymał się przez cały dzień przy wsi Giberie, pomimo niezmiernego niestosunku sił iego z nacieraiącemi na niego.

" Dzień ten, w którym tylna straż nasza na niezmierney rowninie utrzymywała się przeciw całemu woysku nieprzyiacielskiemu i pięć razy większym siłom, iest naypięknieyszym w dziełach oręża Francuzkiego.

" Wśrod ciemności nocy batterya iedna artyleryi gwardyi zabłądziła, idąc za obrotem kolumny jazdy, posuwaiącey się naprzod dla odparcia uderzenia nieprzyiacielskiego, i zabraną została. Spostrzegłszy artylerzyści zasadzkę, i widząc, że nie mieli czasu stanąć w batteryi, uszykowali się zaraz w szwadron, uderzyli na nieprzyiaciela i ocalili konie swe z zaprzęgiem, utraciwszy 15 ludzi w zabitych i poymanych.

" O godzinie 8mey wieczorem, gdy Xże Neufszatelski zwiedzał posterunki, znalazł oba woyska tak blisko siebie, że kilka małych posterunkow nieprzyiacielskich wziął za nasze. Jeden z Adjutantow iego, który o 10 krokow był od pierwszey czaty, dostał się w niewolą. Tenże los spotkał kilku officerow Rossyyskich, którzy rozwożąc hasło dostali się między nasze posterunki, mniemaiąc, że są między swoiemi.

" Z oboiey strony mało było jeńcow. Myśmy 250 zabrali.

" D. 2 Lutego o świcie tylna straż nasza stała przed Brienne w szyku do boiu; przebyła potem most przy Lesmont, dla złączenia się z woyskiem.

" Xże Raguzy stoiący na moście w Rosnay napastowany był przez korpus Austryacki, który z za lasu wystąpił, odparł go, zabrał mu 300 ludzi i za rzeczkę Voire przepędził.

" D. 3 po południu wszedł Cesarz do Troyes. Straciliśmy w bitwie pod Brienne mężnego Jenerała Baste. Jenerał Lefebvre des Nouettes pchnięty bagnetem. Jenerał Forestier ciężko raniony. Strata nasza w tych dwoch dniach wynosić może w zabitych i ranionych do 3000 ludzi. Nieprzyiaciel naymniey dwa razy tyle utracił.

" Dywizya iedna, wzięta z korpusow nieprzyiacielskich, uważaiąca Metz, Thionville i Luxemburg, a złożona z 12tu batalionow, pociągnęła ku Vitry. Chciał nieprzyiaciel weyśdź do tego miasta, bronionego przez Jen. Montmarie i mieszkańcow; rzucał naprozno granaty dla zastraszenia naszych. Odpowiedziano mu z dział i o półtory mili odpędzono. Xże Tarentu, przybywszy do Chalons, pociągnął przeciw tey dywizyi."

DODATEK
DO Nro 22.
GAZETY KRAKOWSKIEY
Z KRAKOWA DNIA 16 MARCA 1814 Roku WE SRODĘ.

OBWIESZCZENIE
Ministerium Przychodow i Skarbu.

Uznawszy potrzebę z względu małey konkurrencyi do dzierżawy podatku koszernego w Dep. Poznańskim na terminie w dniu 18 m. i r. b. odbytym ustanowienia powtornego terminu licytacyynego do dzierżawy dochodow koszernego w Dep. Poznańskim uwiadomia o tym publiczność interessowaną z wezwaniem, ażeby na wyznaczonym terminie w dniu 21 Marca r. b. w Biorze Ministrostwa Przychodow i Skarbu w domu Raczyńskich przy ulicy Długiey o godzinie 10 z rana odbywać się maiącey stawić się zechciała, gdzie naywięcey daiącemu za pobor podatku z mięsa koszernego tak w całym Dep. Poznańskim z 14 Powiatow składaiącym się, lub też częściami w powiatach dzierżawa przybitą ostatecznie będzie.

W Warszawie d. 22 Lutego 1814 roku.

Dyryguiący Minister S.
(Pod.) *de Colomb.*
Biernacki, Szef wyd.
Za zgodność
T. Godyński.

Z Berlina d. 8 Marca.

D. 5 b. m. przybyli tu z Peterzburga Hrabia Romanow i Jenerał piechoty Lambsdorff i wysiedli do domu Ces. Rossyyskiego taynego Radcy Alopeus. W niedziel oddali uszanowanie będącem tu członkom familii Królewskiey, iako też Królestwu Saskiem, i udali się na obiad z Królestwem Jchmość Saskiem i członkami Królewskiey familii i ministrami do Królewiczowey Ferdynandowey. W wieczor znaydowali się na teatrze, gdzie oklaskami przyiętemi zostali. W towarzystwie wysokich tych podrożnych znayduią się aktualny Radca stanu Sawrassow, Pułkownicy Uszakow, Arseniew, Adledyński i Gianotty, i Lekarz Rühl, W nocy z niedzieli na poniedziałek udali się w dalszą podroż do głownego woyska.

Podług nadeszłego do tuteyszego Wielkorządstwa urzędowego doniesienia od dowodzącego obleżeniem Kistryna Jenerała majora Heinrichs, pod d. 5 b. m. z Golsow przed Kistrynem, kapitulowała twierdza Kistryn; cała osada iest w niewoli woienney i pozostanie aż do dalszego przezna-

---

Życzących sobie od nowego kwartału 1go Kwietnia r. b. trzymać Gazetę Krakowską, uprasza Redaktor o wczesne się zgłoszenie.

czenia na prawym brzegu Odry.

Z Włoch d. 25 *Lutego.*

Z Medyolanu pod d. 23 Lutego donoszą, że Wicekról miał ieszcze dnia poprzedzaiącego głowną swoią kwaterę w Volta, i że znaczny C. K. Austryacki korpus, który do 25,000 ludzi podaią, przez Reggio i Parma ku Placencyi pociągnął; aże znayduie się w tey okolicy wyrownywaiący tey sile korpus Francuzko-Włoski, który miał z Alexandryi odebrać posiłki, spodziewać się zatem należy wkrotce doniesienia o potyczce w tey okolicy. — Archiwa naszych ministrow (piszą daley) wywiezione do Francyi zostały; ministrowie tamże wyiadą, ale wszyscy urzędnicy koronni, senatorowie, i t. d. pozostaną w mieście naszem.

Woyska Neapolitanskie zaięły także d. 18 Lutego Liworno; ale zamek pozostaie woyskiem Francuzkiem osadzony.

Papież znaydował się d. 20 Lutego w Sawonie.

Podług doniesień z Florencyi pod d. 17 Lutego Król Neapolitański znaydował się ciągle chory w Bononii. J. K. Mość powołał do siebie swoiego Ministra związkow zagranicznych, Margrabię Gallo z Neapolu, i Ministra spraw wewnętrznych, P. Zurlo, z Florencyi, gdzie znaydował się na czele tymczasowey administracyi.

W Modenie i Reggio zawieszone zostały, iak Tryentska gazeta donosi, herby domu Xiążąt Este.

Z Londynu d. 18 *Lutego.*

Parlament ma bydź z powodu niebytności Lorda Castlereagh (mowcy niższey izby) daley odroczony.

Z odezwy, którą Jenerał Maitland przy obięciu wielkorządstwa w Malcie do tamteyszych mieszkańcow wydał, widać, iż ta wyspa uważaną iest, iako do korony Angielskiey należąca. Zapewniona iest mieszkańcom, iako poddanym W. Brytanii, wszelka opieka i pomoc, wolne wyznanie religii, bezstronna i szybka sprawiedliwość, słowem wszystkie korzyści, iakich poddani W. Brytanii w wszystkich częściach świata używaią.

Wczoray nadeszły tu doniesienia, od Lorda Wellingtona. Dochodzą ne do 4 b. m. Woysko stoi ciągle w leżach swoich z powodu niepogody i dróg zepsutych. Zimno w ostatnich 3 tygodniach, nawet w okolicach pod Pireneami, było nadzwyczay mocne. Za nastąpieniem cieple yszey pory, potrzeba przynaymniey 3 tygodni nim działania będą mogły bydź rozpoczęte. Dla rozpoczęcia iednak kampanii potrzebuie woysko pieniędzy. Nieprzyiacielskie stanowiska są następuiące: Baionna ma swoią osadę pod Jenerałem Reille. Soult opiera prawe swoie skrzydło o Peorehorade, lewe o St. Jean de Pied de Port; trzyma Bastide, Ayhire, St. Estevan i Hellert osadzone. Woysko zprzymierzone zaymuie z swey strony Urt, Hasparen, Bouloc i Mendionde. Wymieniony officer, który d. 2 b. m. przez woysko Soulta przechodził, powiada, iż wszystkie woyska poszły wewnątrz Francyi.

Posłaniec stanu Sylwester poiechał z pismami do Chatillon.

Pierwszy raz wszystkie 7 bataliionow Królewskiey gwardyi pieszey znayduią się za granicą.

Rozchodzi się pogłoska, że Hrabia Fernan Nunnez (Xże Montellano) Hiszpański poseł w Londynie, i Don Perez Castro, iego sekretarz mianowanemi są posłami Hiszpańskiemi na kongress w Chatillon.

***Dnia* 14 i 15 *Marca* 1814**
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedowanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	24	—	21	—	19	—	17	—
Zyta	15	15	14	15	13	—	12	15
Jęczmienia	12	—	11	15	11	—	9	6
Owsa	7	—	6	15	6	—	—	—
Jagieł	42	—	40	—	36	—	32	—
Grochu	23	—	21	—	20	—	—	—
Rzepaku	28	—	26	—	25	—	24	—

DONIESIENIA.

Podpisany Stycharz poleca się Prześwietney Publiczności, z pięknem rżnięciem pieczęci wszelkiego gatunku, tak kancelaryynych, iako herbownych i z cyframi, na mosiądzu, miedzi, żelazie i ftali. Potrzebuiący takowey roboty przekonać się może o iey pięknności z wzorow w iego mieszkaniu w ulicy Wiślney pod Nrem 874 na pierwszym piętrze pod Nr. 41. W Krakowie.

Chryftyan Beneke.

Z mocy zlecenia Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Inftancyi Dep. Krakowskiego dnia 17 Liftopada 1813 roku do liczby 2121 wydanego, niżey podpisany czyni wiadomo, iż dom pod Nrem 95 w Nowym mieście Korczynie będący, do sukcessorow Starozakonnego Szlamy Zale należący, złotych polskich tysiąc dwieście przez w sztuce biegłych oszacowany, dnia 21 Marca b. r. w terminie przygotowawczym w Nowym mieście Korczynie w domu aktowym sprzedany zoftanie. Gdzie chęc kupna maiący punkta sprzedarzy oznaymione mieć będą. W Stopicy d. 8 Marca 1814.

Szymon Przedpełski, Not. P. Stop.

Komornik Trybunału Handlowego Deptow Krakow. i Radomskiego uwiadomia ninieyszem publiczność, iż d. 22 b. m. i r. o godzinie 9tey z rana, w Klasztorze XX. Franciszkanow tu w Krakowie w składzie na dziedzińcu sytuowanym, naftąpi sprzedarz przez publiczną licytacyą za gotową srebrną pruską monetę rożnych mebli, iako to: kanap, krzeseł, lufter, komod machoniowych i orzechowych, ftolikow takichże, szaf, bior, porcellany, faiansow, szkła, rożnych naczyń, xiążek, mapp, szaf do handlu korzennego, wag, &c. Maiący chęć kupna raczą się w oznaczonem mieyscu w powyżey wytkniętym czasie zgromadzić. — W Krakowie d. 12 Marca 1814.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb. Han. D. Krak. i Radom.

Ponieważ w dniu 27 Lutego r. b. dochod roczny z domu murowanego i drewnianego oraz z ogrodu i sadu pod L. 12 na Piasku przy Krakowie będących, dla braku licytantow w dzierżawę puszczony nie zoftał, przeto powtorna tegoż dochodu licytacya w dniu 18 Marca r. b. o godzinie 9tey przed południem pod tymże Nr. 12 naftąpi — O czem chęć licytowania maiący uwiadomiaią się.

W Krakowie d. 12 Marca 1814.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Dnia 30 i naftępnych Marca r. b. od godziny 9 z rana i od 1 po południu w Pałacu miafta Włodowice w Powiecie Lelowskim przez publiczną licytacyą rozmaite meble mahoniowe i inNego rodzaiu drzewa, iako to: ftoły rożney wielkości i formy, kanapy, krzesła, krzesełka, łożka, biorka, kommody, szafy, billard i inne luftra, zwierciadła, zegary, porcellany, faianse, szkło ftołowe, bielizna ftołowa, srebra ftołowe, firanki kartonowe haftowane i płocienne, landszafty, kopersztychy i inne obrazy, galony złote i srebrne w pendentach Woyskowych i rożnyck Sztukach, także rożne rzeczy do galanteryi tyczące się, to ieft: Krzyż honorowy, wftęgi, tabakierki, barometer, perspektywa i inne drobne, tudzież damskie stroie drobne, strzebra kosztowna ftarożytna etykietalną w rożnych sztukach, lichtarze pobielane, inne naczynia mosiężne, alembik, radle i inne naczynia miedziane kuchenne, iako też i blaszane, kocioł, skrzynie, swider bednarski, łożka i inne sprzęty żelazne, siodła, chomonta, skory niedzwiedzie, lampartowe i inne naczynia rzemienne, powozy, walize i kufry, oraz ksiązki i mappy w rożnych obiektach i językach, także i sarna chowana, za gotową grubą srebrną monetę więcey daiącemu sprzedawane będą. Życzący sobie nabyć rzeczonych effektow, zechcą się znaydować w mieyscu i godzinie powyżey oznaczonych. W Włodowicach d. 17 Lutego 1814 roku.

Mikołay Chodakowski, Komornik Ptu Pileckiego.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Inst. Dep. Krakowskiego do wiadomości publiczney podaie sprzedarz kamienicy w Mieście Departamentowym Wolno Handlowym Krakowie przy Rynku wielkim pomiędzy sąsiedzkiemi kamienicami z iedney Ur. Magdaleny z Rossetow, Ur. Macieia Barsrcza Kupca Krakowskiego małżonki, a z drugiey strony JP. Józefa Kremera Krawca Obywatela Krakowskiego, dziedzicznych pod liczbą 456 popisową leżącey, dawniey do W. Jana Biberstein Starowieyskiego Starosty Barwałskiego początkowego dłużnika, a teraz do JW. JX. Andrzeia Hrabi Ankwicza Kanonika Ołomunieckiego w teyże kamienicy zamieszkanie obrane maiącego prawem dziedzictwa należącey, sprzedana zaś będzie na instancyą W. Michała Dyktarskiego Obywatela dwokraiowego, iako Ur. Pawła Czaderskiego Cessyonaryusza, zamieszkanie do tego czynu w Krakowie przy Rynku pod L. 263 popisową obrane maiącego, a to na zaspokoienie summy prowizyonalney od summy kapitalney 12,000 zł pol. w grubey srebrney monecie kurant wyrokami pomiędzy W. Michałem Dyktarskim Instantem z iedney, a JW. JX. Andrzeiem Hrabią Ankwiczem Debentem z drugiey strony Wys. Trybunału Cyw. I. Instancyi Deptu Krakowskiego Wydziału II. naocznie, i Nayiaś. Sądu Appellacyynego Xięstwa Warszawskiego Wydziału II. zaocznie w Warszawie dnia 28 Lipca 1813 roku zapadłemi przysądzoney to iest:

Od dnia 2 Lipca 1800 roku do dnia 2 Grudnia 1803 po 6 od 100 złp. 2460.
Od dnia 2 Grudnia 1803 do dnia 2 Grudnia 1813 po 5 od 100 złp. 6000.

Ogołem w monecie srebrney grubey wynoszącey . złp. 8460

Protokoł zaięcia przez Komornika Departamentowego Ur. Skorczyńskiego tey kamienicy dnia 10 Lutego rozpoczęty, a 17 m. i r. t. ukończoney był i kopie tego protokołu iedna W. Stanisławowi Zarzeckiemu Prezydentowi Municypalności Miasta Krakowa, druga Ur. Aloizemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu i Miasta Krakowa Wydziału I. trzecia JW. JX. Ankwiczowi iako Debentowi dnia tego 17 Lutego r. b. doręczone są, ten zaś Protokoł przy doręczeniu tak przez W. Zarzeckiego Prezydenta, iako i przez W. Filipowicza Pisarza tego dnia wizowany iest, a w Księgi Hypoteczne Depart. Krak. dnia tegoż samego 17 Lutego r. b. Volum. I. na Karcie 226 pod L. 32 zaięciow i obwieszczeń Licytacyi; tudzież w Księgi Kancellaryi Trybunału tuteyszego d. 26 m. i r. t. Volum. II. na Karcie 94 pod L. 7 wpisany i o tem wszystkiem JW. JX. Ankwicz Debent uwiadomiony. — Dzierżawcy tey Kamienicy są: Piętra drugiego W. Woyciech Olearski Notaryusz Depart. Krak. któremu Kontrakt naymu kończy się d. 30 Września r. b. W. Jozef Jordan Obywatel X. W. piętra pierwszego, któremu Kontrakt d. 1 Lipca r. b kończy się, i JP. Maciey Sokalski Traktyer Obywatel Krakowski i Agneszka Małżonkowie tym Kontrakt naymu także d. 24 Czerwc r. b. kończy się, zatem po skończeniu tych Kontraktow naymu wyprowadzić się z Mieszkań obowiązani będą.

Stan tey Kamienicy i warunki sprzedarzy złożone są przez Ur. Adama Ekielskiego Patrona Tryb. Cywil. I. Inst. Depart. Krak. do tego Aktu upoważnionego w Krakowie przy Rynku pod L. 263 mieszkaiącego sprzedarz ninieyszą imieniem Instanta W. Dyktarskiego popieraiącego, który Cenę Kamienicy tey podług kupna przez W. Jana Biberstein Starowieyskiego początkowego Dłużnika w d. 12 Stycznia r. 1787 urzędownie nabytey w Summie 12,000 Zp. w dobrey srebrney courant monecie stanowi i ofiaruie. — Pierwsza publikacya Licytacyi i Warunkow nastąpi d. 2 Kwietnia r. b 1814 o godzinie 10 ranney na Audyencyi Trybunału Cywil. I. Inst. Depart. Krak. w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod L. 106 w Gmachu Sądownictwa odbywać się zwykłey, która to publikacya następnie co dwa Tygodnie dwa razy powtarzana będzie.

W Krakowie d. 1 Marca 1814.

(M.P.) *Syktowski* Pisarz.

Dodatek 2gi.

DODATEK DRUGI DO Nru. 22.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

Dnia 16. Marca 1814.

W dodatku 2gim do Gazety Krakowskiey do Nru 97. z d. 5 Grudnia 1813 umieściliśmy recenzyą *Wiedeńskiey Powszechney Gazety Litteratury* na *Rosprawę o Historyi Prawa Natury* i t. d. przez *Felixa* Słotwińskiego *F. D. Professora aktualnego Prawa Natury i Ekonomiki polityczney w S. G. K.* napisaną; dziś umieszczamy recenzyą na dzieło pod tytułem: *Prawo Natury prywatne* przez *F. Zeillera* w ięzyku niemieckim napisane, a przez tegoż *F. Słotwińskiego* na iezyk polski przełożone, *terminologią łacińską i niektóremi prawniczemi przysłowiami pomnożone* w Krakowie 1813. Znayduie się ta recenzya w *Wiener allgemeine Literaturzeitung.* Nr. 14. d. 18. Februar. 1814. w tey osnowie:

„ Pilny *P. Słotw.* wypełnił przez tę pracę to przyrzeczenie, które dał „ w Rosprawie swoiey o *Historyi Prawa Natury* (obacz Nr. 89. *Wiener allgemeine Literaturzeitung.* 1813.). Powodem do tey pracy (iak się dowiaduiemy z przedmowy) był obowiązek iego przełożenia N. Dyrekcyi Edukacyiney X. W. stósowne dzieło elementarne Prawa Natury, którego lekcye publiczne w Akademii Krakowskiey daią się w ięzyku polskim. Aczkolwiek miłoby mu było obrać w tym względzie dzieło w ięzyku polskim, iednakże musiał się zdeterminować do dzieła niemieckiego, bo żadne z dzieł polskich, dzisieyszemu stanowi tey Umieiętności nieodpowiada. Między innemi wybrał on dzieło *P. Zeiller*, dla tego, bo z wielką pochwałą, w wielu Uniwersytetach i Lyceach za elementarne przyiętem zostało, iemu zaś (podług Nru. 18. *Gazety Warszawskiey* 1812. Art. z Wiednia) reformę *Kodexu cywilnego* za sobą pociągnąć zdawało się (właściwie zaś, tylko wyższego udoskonalenia Ustawodastwa Austryackiego było przyczyną. „

„ Musimy tu wyznać, że się to tłomaczenie bardzo udało. Wykonane iest z niepospolitą znaiomością rzeczy i ięzyka, a z rzadką pilnością. Wartość tego tłomaczenia staie się podwyższoną, biorąc wzgląd na to, że oryginał w stylu nadzwyczaynie zbitym, ułożonym został. Terminologia łacińska szczególniey przy wyrazach technicznych Prawa, iakiemi są np. *redlicher*, *unredlicher Besitzer* bardzo dobrze załączaną została, oprócz małey liczby wyiątków np. na k. 66. gdzie wyrażenie *jus libertatis externae* niemieckiemu *Recht der gesetzlichen Freyheit* nie zupełnie odpowiada. Miedzy małą liczbą przypisów Tłomacza, umieszczamy tu ieden z nayważnieyszych, którego w *Prawie Natury*

w lasach, mogą się zgromadzać bandy iawnych rozboynikow.

Zapobiegaiąc takowemu niebezpieczeństwu, z którego zapewne wynikną wielkie uszkodzenia dla samych mieszkańcow, zmuszony iestem ieszcze raz przypomnieć wszystkim Policyom i Urzędnikom, oraz w ogólności wszystkim mieszkańcom niewyłączony ich obowiązek, nayusilniey starać się, ażeby włoczęgi niemaiący swey osiadłości, lub też świadectw na pomieszkanie w Xięstwie, rownie zbiegi z liczby niewolnikow woiennych, byli łapani i odsyłani od mieszkańcow, gminnych Woytow i Burmistrzow do Podprefektow, a od onych tam, gdzie się należy, to iest: włoczęgow rodem z Xięstwa, nienależących do woyskowey służby i w liczbę niewolnikow, do tych Powiatow, gdzie się urodzili. Tych zaś, którzy są rodem z Rossyi lub z innych Państw, do departamentowych i okręgowych Naczelnikow; a dezerterow Rossyyskich, Pruskich, Austryackich i t. d. rownie niewolnikow Francuzkich i innych Państw, nie wyłączaiąc nawet i tych, którzy się rodzili w Xięstwie Warszawskiem, i którzy do swego pomieszkania nie powrocili; lecz bez rządowey wiadomości ukrywaią się, Podprefekci i Burmistrzę powinni odsyłać do Rossyyskich departamentowych lub okręgowych Naczelnikow, lub też do woiennych Kommendantow, gdzie komu łatwiey będzie, którzy postąpią z niemi według danych im prawideł.

Oprocz tego, znayduię potrzebną dla ostrożności wszystkich Urzędnikow Policyi, osobliwie dla uniknienia sztrofow mieszkańcow, zawiadomić onych, że wielu powracaiących z woysk Xięstwa Warszawskiego officerow i gemeynow, biorąc odemnie i od innych Naczelnikow świadectwa na przechod do swych domow, iedni do Rossyi i Austryi, drudzy do rożnych Departamentow Xięstwa Warszawskiego, nie idą tam, lecz przemieszkuią bez potrzeby w rożnych mieyscach, i bawią się rożnemi zabronienemi środkami, naywięcey z krzywdą bliźnich; co też tycze się uszkodzenia dobra powszechnego. A zatem zalecam naysurowiey wszystkim Władzom Policyą w Xięstwie Warszawskiem administruiącym i wszystkim ogólnie mieszkańcom, mieć ścisłą baczność, iżby i tego rodzaiu ludzie nigdzie nadaremnie nie przemieszkiwali, lecz dążyli do swych domow i tam stawili się u Władz rządowych. Dla zapobieżenia zaś, aby mieszkańcy nie byli oszukiwani z powodu znayduiących się przy tych ludziach paszportow, stanowię nieodmienne prawidło, iż ci tylko powracaiący z woienney niewoli do Xięstwa Warszawskiego mogą mieszkać w miastach i wsiach, którzy zameldują się u Rossyyskich departamentowych lub okręgowych Naczelnikow, i wziąwszy od nich na wolne pomieszkanie zaświadczenia; procz tego, od Naczelnikow u gminnych Woytow i Burmistrzow składać będą osobne o tem zalecenia, wyraźnie dozwalaiące im mieszkać. Bez zachowania zaś tey formalności, oraz bez świadectw Burmistrzow lub gminnych Woytow żaden mieszkaniec nie może nikogo przyiąć na mieszkanie.

Za słabe wypełnienie ninieyszego mego rozkazu odpowiadać będą przed woiennym sądem wszyscy Urzędnicy Policyi kraiowey i sami mieszkańcy; a zatem, żeby nikt nie mogł się wymawiać niewiado-

mością ninieyszego przepisu, zalecam ogłosić o tem przez Departamentowe dzienniki i przez wszystkie stopnie publikaty. Procz zaś tego, rozkazałem ia umieścić one w Gazetach Warszawskich, Krakowskich i Poznańskich; nadto oraz rozesłać do Prefektow 800 exemplarzy w druku, dla rozesłania w nayprędszym czasie do Podprefektow, od nich zaś do Burmistrzow i gminnych Woytow dla opublikowania. — Warszawa d. 5 (17) Lutego 1814.

Podpisano: Jenerał Gubernator *Łańskoy.*

Z Poznania d. 3 Marca.

(Z gazety Poznańskiey.)

Z woyska odwodowego, tworzonego przez JW. Jenerała jazdy i Kawalera Kołogrywowa, przechodziła tędy w dniach 15 i 16 (27 i 28) Lutego druga kolumna jazdy, składaiąca się z dwoch oddziałow, zostaiących: pierwszy pod wodzą Majora Szulca, drugi Majora Zbrożka, a pod szczególnem dowodztwem W. Pułkownika i Kawalera Drozdowskiego. Rzeczone oddziały, złożone z 12 szwadronow dragonii, 7 szwadronow strzelcow konnych i 4 szwadronow huzarow, w niczem nie ustępowały poprzedzaiącey kolumnie jazdy, zostaiącey pod dowodztwem JW. Jenerała por. i Kawalera Puszkina.

Z Peterzburga d. 7 Lutego d. k.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Przeszłego czwartku, to iest d. 5 b. m. o godzinie 10 z rana Wielcy Xiążęta Mikołay Pawłowicz i Michał Pawłowicz przedsięwzięli podroż swoią do woyska. W wigilią dnia tego odprawione było za ich szczęśliwą podroż uroczyste nabożeństwo w ubudwoch katedrach, Petro-Pawłowskiey i Kazańskiey, w obecności N. Imperatorowey Maryi Teodorowney, a w dzień odiazdu N. Imperatorowa z Wielką Xżniczką odprowadziła Wielkich Xiążąt do stacyi Strelny.

Z Rygi d. 10 Lutego.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Wielcy Xiążęta Mikołay Pawłowicz i Michał Pawłowicz w podroży swoiey do Niemiec dnia wczorayszego w wieczor o godzinie 6tey tu przybyli.

Dnia dzisieyszego wśrod gromu dział i w obecności Wielkich Xiążąt, w tuteyszym katedralnym kościele śpiewany był hymn dziękczynienia Naywyższemu za świetne zwycięztwo d. 20 Stycznia (1 Lutego) pod Brienne nad woyskiem Francuzkiem otrzymane. Doniesienie o tem zwycięztwie w kościele czytanem było.

Z Wiednia d. 12 Marca.

Urzędowe doniesienia.

Z głowney kwatery Colombey d. 1 Marca 1814.

Połączone korpusy Marszałkow Oudinota, Wiktora i Macdonalda, wraz z dywizyami jazdy Jenerałow Milhaud i Nansouty, uderzyły d. 27 Lutego na stanowisko nasze nad Aube, którego bronił 6ty korpus pod Jen. Hrabią Wittgensteinem i 5ty pod Jen. jazdy Hrabią Wrede. Natarcia z strony nieprzyiacielskiey, który miał wyraźny rozkaz opanować to stanowisko, były mocne; iakoż opanował Bar nad Aube, osadził wzgorki pod Arzonval i lasek pod Levigny i natężenia iego zdawały się zmierzać do osiągnienia wzgorku pod Vernonfait, środka naszego stanowiska.

Jak tylko poformowały się i uszykowały nasze kolumny, rozkazał Wodz naczelny, który od początku potyczki był

tam obecny, przypuścić powszechny attak na wszystkie od nieprzyiaciela osadzone mieysca. Straże Hrabiego Wittgensteina, które stały zprzodu, cofnęły się do odwodu pod Xciem Gorczakowem, gdy tymczasem Jenerał Pahlen z swoią jazdą, wsparty od piechoty Xcia Eugeniusza Wirtemberskiego, przez wzgorki Arentiere i Levigny zaszedł w tył nieprzyiacielowi. W związku tego poruszenia odwodowa piechota i stoiąca tam Rossyyska dywizya kirysserow wyparły nieprzyiaciela z wzgórku pod Vernonfait, który nagłem nap.d.m był opanował. Nieprzyiacielska jazda uderzała po trzy rązy na nasze woyską, dla zasłonienia uciekaiącey swoiey piechoty, ale dobrze kierowany kartaczowy ogień Rossyyskiey artyleryi odparł ią w nieładzie."

Nieprzyiaciel trzymał ieszcze mocną massą osadzony wzgorek pod Arçonval; ale poboczne poruszenie Jenerała Volkmana, tudzież poruszenie Bawarskiego Pułkownika Hertl ng wyrwały mu i to stanowisko. Jen. Hrabia Wrede rozkazał oraz przypuścić szturm do Bar nad Aube i opanował to miasto. Zwycięztwo nasze było zupełne i nieprzyiaciel uciekał w nieładzie ku Vandeuvres, które było iuż naszem woyskiem osadzone.

Poboiowisko było nieprzyiacielskiemi trupami okryte; 800 jeńcow, których liczba co chwila się powiększa, a pomiędzy któremi znayduie się Pułkownik Moncey, brat Marszałka tego nazwiska, z działa, i kilka set broni, są wypadkiem tego świetnego dnia, ile do tey chwili wiedzieć można. Wszystkie woyska i ich dowodcy utrzymali dawną swoią sławę. Naczelny Wodz i Jenerał piechoty, Hrabia Wittgenstein, są lekko ranionemi.

Gdy tu zatrudniano głowną siłę nieprzyiacielską, Feldmarszałek Blücher, stosownie do ułożonego planu, postąpił pod Sezanne, odparł aż do Esternay wszystkie straże Marszałka Marmonta i rozbił most na Marne. Postęp iego każe oczekiwać wielkich wypadkow.

Doniesienia od teatru woyny.

D. 20 Lutego, iako przeznaczonego dnia do oddania twierdzy Gorkum, zawieszona zaraz z rana została na wszystkich publicznych gmachach bandera Hollenderska. O godzinie 10 przed południem odiechał dotychczasowy dowodca Francuzki, Senator Jenerał Rampon, z swoim sekretarzem, pod zasłoną Pruską do Utrechtu. Nie zadługo potem wyciągnęła osada, złożyła broń i od prowadzoną została przez Prussakow do Vianen. Pułk Hollenderski, który znaydował się w tey osadzie, i dawno iuż od Francuzow był rozbroiony, zawdział kokardę Oranii i żądał wniyśdź wsłużbę Hollenderską. Po południu 4000 zprzymierżonego woyska weszło do Gorkum.

Udzielny Xże Hollenderski (Oranii) wysłał kommissarzow, dla zarządzania całą Flandryą Hollenderską w swoim imieniu.

Do Willemstadt przybyła znowu znaczna liczba Angielskiego woyska.

D. 23 Lutego pociągnęły woyska z Courtray przeciw Ipern, które iest ieszcze przez nieprzyiaciela osadzone. Nieuport i Ostenda są także opasane, i wszystkie twierdze są do poddania się wezwane.

Jenerał Francuzki Maison, który z 5 do 6000 ludzi stał ieszcze w Tournay, cofnął się w nocy z d. 18 na 19 Lutego do

Lill. Zprzymierzone woyska weszły d. 19 w liczbie do 10,000 ludzi do Tournay i ścigały Francuzow aż pod mury Lill. Wiele z wewnątrz Francyi do tey twierdzy przeznaczonych potrzeb i żywności dostały się w ręce woysk zprzymierzonych.

Królewicz Szwedzki przybył d. 25 Lutego do Akwisgranu i z wielką radością był przyięty. D. 26 wyiechał ztamtąd do Leodyum, gdzie d. 27 uroczyście wiechał. Zostaiące pod iego roskazami woysko iest przez Koloniią i Akwisgran w zupełnem poruszeniu.

Podług doniesień z Bazylei pod d. 28 Lutego twierdza Huninga daie od 4 dni co wieczor i co noc z dział ognia, lecz wystrzały iey żadney nie czynią szkody. Niedostatek w tey twierdzy był przyczyną częstey ucieczki, która teraz cokolwiek ustała. D. 25 przeszedł officer z 25 żołnierzami do woyska zprzymierzonego, który powiada, iż osada nie może się iak naydłużey do Kwietnia trzymać. Oblężyńcy sypią iednak coraz więcey batteryy, a a mianowicie od Neudorf.

Osady z Befort i Breisach czynią czasami wycieczki bez żadnego skutku; wycieczce z pierwszego mieysca udało się iednak niedawno uprowadzić pewną liczbę bydła do twierdzy.

D. 26 Lutego po południu przeszło przez Bazyleią wiele wozow i trzy pułki Austryackich huzarow. D. 27 przechodziła znowu jazda i batalion Bazyleyskiey osady udał się do Genewy, dla zmocnienia korpusu Hrabiego Bubny.

W. Xże Badeński dostawiwszy w zupełności swoy kontyniens i urządziwszy na przypadek potrzeby pospolite ruszenie, poiechał d. 2 Marca z swey stolicy Karlsruhe do głowney kwatery Mocarstw sprzymierzonych.

Woyska Badeńskie w liczbie 15,000 piechoty i 2000 jazdy z 20 działami, wyruszyć maią z okolic Strazburga do głownego woyska. Opasaniem twierdz nadreńskich inne woysko trudnić się będzie.

W Kassel wykonał d. 1 Marca trzeci oddział Elektorsko-Heskiego korpusu przysięgę, a nazaiutrz miał pod Xciem Następcą Elektorstwa wyruszyć w drogę.

D. 20 Lutego zrobili Francuzi znowu z zamku Weselskiego wycieczkę, dla zabrania zapasu soli z miasta; ale mieszkańcy ostrzeżeni pierwey o tem zatopili sól w Lippie. Przy tey wycieczce zabrano 35 jeńcow. Rzeźnik z Wesel, który znaydował się w tey wycieczce dla zabrania bydła, został przez kozakow zakłuty. Około 400 mieszczan Weselskich, którzy, pod wodzą swoiego prezydenta, chcieli Berlińską bramę twierdzy szturmem opanować, zaskoczeni od Francuzow, zostali poymanemi. Prezydent miał iuż bydź rozstrzelany, a reszta zamknięta iest tymczasowo w kościele. Niedostatek żywności, a mianowicie soli i chleba iest w twierdzy wielki. Wszyscy mieszkańcy musieli niedawno wszystką żywność swoią w magazynie złożyć, i odbieraią rowne z żołnierzami racye. Teraz przyprowadzone pod Wesel wiele ciężkich dział i nieco rac Kongrewskich.

D. 24 Lutego strzelano potężnie do Julich; zapalił się zamek i kilka do-

mow.

Z Frankfortu d. 1 Marca.

Dziś przybyły tu przy radosnych okrzykach woyska nasze pod dowodztwem Majora Vogt, które składały część osady Głogowskiey.

D. 22 Lutego przybyły 4 pułki Hesko-Darmsztadtskiey piechoty, pod wodzą walecznego Xcia Emila, do Freyburga, i rozłożyły się w mieście i po wsiach. D. 24 udał się ten korpus, do którego przyłączyły się także woyska Xiążąt Hessen-Homburg i Wittgensteina, do Bazylei w drogę. Tegoż dnia oczekiwany był w Freyburgu ieszcze ieden pułk Hesko-Darmsztadtski.

D. 25 przybył tu oddział konnicy W. Xcia Wircburskiego.

D. 22 i 23 wyruszyło znowu z Kassel kilka oddziałow Hesko-Elektorskiego woyska; a tędy przeszło nieco Pruskiego, Saskiego i Xcia Lippe.

D. 27 opuściła miasto nasze część dotychczasowey osady i udała się nad wyższy Ren, tak, iż miasto nasze dosyć iest z woyska ogołocone. Aże między naszem miastem i Kassel nie wiele znayduie się woyska, mogłoby to w boiaźliwych umysłach sprawić trwogę, gdyby nie było wiadomo, że osada Moguncka iest zastawa do czynienia o kilka mil wycieczek. Podług wyznania wypuszczonego ztamtąd niedawno człowieka, wynosić ma naywięcey 7000 zdatnych do służby ludzi, i to składa się poczęści z Niemcow, Hollendrow, Szwaycarow i Włochow, którym ufać nie mogą, dla tego używaią ich tylko do wewnętrznego strzeżenia miasta, Francuzka zaś część nie wystarcza do osadzenia obszernych zewnętrznych szańcow. Jakoż dotąd odważyła się tylko rzeczona osada na małe wycieczki nad Mombach na lewym brzegu Renu, dla przysposobienia sobie drzewa, którego iey brakuie. Na żywności, a mianowicie na chlebie nie ma iey zbywać. Przy tak niestosowney do rozległości tey twierdzy osadzie, nie ma wątpliwości, iż oblegaiący korpus potrafi łatwo wszystkie wycieczki odeprzyć. Głowna kwatera dowodzącego oblegaiącym korpusem Xcia Sasko-Koburskiego opuściła nas przed 14 dniami i przeniosła się na lewy brzeg Renu do Oppenheimu.

Z Bruxelli d. 27 Lutego.

Przeznaczona deputacya od Belgiekich prowincyy do głowney kwatery zprzymierzonych Monarchow wyiechała d. 22 b. m. z naszego miasta.

Onegday weszło tu znowu 3000 Prusakow, a wczoray kilka pułkow Saskich z korpusu Xcia Weymarskiego, za któremi sam rzeczony Xże ziechał.

Z Antwerpii zbiegło kilkunastu uzbroionych Hiszpanow. Wystawiaią oni okropny stan tego miasta. Dwie naybliżey basynu leżące części miasta naywięcey od bombardowania ucierpiały. Lecz Francuzi daleko większe poczynili spustoszenia dla obrony tey twierdzy na pięknych przedmieściach Borgerhout i Berchem.

Z Londynu d. 18 Lutego.

Mamy tu następuiące szczegóły o przybyciu i przyięciu Lorda Castleragh od zprzymierzonych Monarchow. Pierwszy list od tego Lorda iest pod d. 22 Stycznia z Bazylei, w którym dniu miał audyencye u Cesarza Austryackiego i Króla Pruskiego. Cesarz Alexander, który dniem pierwey Bazyleią opuścił, zostawił do niego list w naygrzecznieyszych wyrazach. Lord

poiechał nazaiutrz za Cesarzem Alexandrem do Vesoul, gdzie przypuszczony był na audyencyą. Lordowie Cathcart i Aberdeen przyiechali dwiema dniami pierwey przed Lordem Castlereagh do Chatillon. Xiąże Wincencyi (Caulincourt) który tam iuż na nich czekał, posłał zaraz urzędowną notę do Lorda Aberdeen, prosząc, aby mógł nazaiutrz rano o pewney godzinie z nim mowić. Ten odpisał mu, iż o tey właśnie godzinie obiecał się Lordowi Cathcart, ale poźniey, który czas wyznaczy, będzie sobie miał za szczęście z nim się widzieć. Xże Wincencyi nie przestał na tem, ale nie tracąc czasu udał się sam do Lorda Cathcart i kazał oddać mu bilet z podpisem pełnomocnika Cesarza i Króla. Lord Cathcart odwiedził go nawzaiem z nayw iększą grzecznością. Tymczasem też nadiechał Lord Castlereagh. To dało inny obrot środkom Xcia Wincencyi; posłał zaraz urzędową notę do ostatniego, prosząc o pozwolenie widzenia się z nim. Lord Castlereagh odwiedził Xcia Wincencyi nazaiutrz rano, i po dwu godzinney rozmowie, iadł Lord Castlereagh z innemi pełnomocnikami dnia tego u niego obiad, iak Monitor donosi.

Listy, które d. 15 od Lorda Castlereagh do kancelaryi związkow zagranicznych nadeszły, pisane były pod d. 10 z Chatillon. Tegoż dnia opuścił Castlereagh to miasto i udał się do Troyes, gdzie miał zaraz audyencyą u N. Cesarza Rossyyskiego.

Wczoray między godziną 1 i 3cią miał Lord Kanclerz tayne naradzenie z Xciem Rejentem. J. Królewiczowska Mość udał się potem do kancelaryi związkow zagranicznych, dla znaydowania się na radzie gabinetowey, na którey byli obecni Hrabiowie Harrowby, Liwerpool i Bathurst, Wicehrabiowie Melville i Sidmuth, kanclerz skarbowy i P. Bathurst. Naradzenie trwało aż kilka minut po 4tey, poczem posłaniec stanu Browne wyprawiony został tey samey nocy do Lorda Castlereagh do Francyi. Mowią, że naradzenia te tyczyły się pokoiu z Bonapartem, że wszystkie zawady są uprzątnione, i że w ministerium żadna nie nastąpi odmiana.

(Wiedeńska gazeta dworska tak zaś mowi o tey okoliczności: D. 17 pobiegł posłaniec stanu na ląd stały dla zawiezienia Lordowi Castlereagh ostatecznego postanowienia gabinetu. Pisma zaś Angielskie zapewniaią, iż osnowa iego nie iest wcale zapokoiem, gdyż Xże Rejent i iego ministerium chcą z Mocarstwami zprzymierzonemi popierać daley wszystkie usiłowania, dla dopięcia trwałego i na niewzruszonych zasadach przyszłego pokoiu — Wszelako Hiszpański w Londynie Ambassador Hrabia Fernau-Nunez miał niezwłocznie na kongress do Chatillon wyiechać.)

Mianowany Ces. Austryackim ambassadorem przy dworze W. Brytanii, Jenerał Meerveldt, przybył tu d. 13 b. m. a d. 15 odwiedził podsekretarza związkow zagranicznych, P. Hamilton.

Prywatne listy od brzegow Francuzkich nad kanałem pod d. 16 donoszą, że wszystkich tam ogarnęła trwoga, i że Bonaparte, mimo odniesionych niedawno korzyści, uledz musi.

Nadszedł tu następuiący list z głowney kwatery Lorda Wellingtona z St. Jean de Luz pod d. 13 Lutego:

" Dobry lud Angielski dziwi się zapewne, iż tu tak spokoynie stoiemy. Wszy-

sey pragniemy coś przedsięwziąść, ale pora nie dozwala: drogi tak są rozpuszczone, iż nie można z działami ruszyć. Woyska są ogółem zdrowe; w 84tym tylko pułku umarło wiele ludzi na zaraźliwą gorączkę, dla czego cały ten pułk odesłany został do Vera, dla odmienienia powietrza i oddzielenia go od innych woysk. Od nieiakiego czasu mamy dobre racye; składaią one się z Jrlandzkiego mięsa, białego chleba i Hollenderskiego syra, a dla koni codziennie po 12 funtow owsa lub ięczmienia i 12 funtow pięknego Angielskiego siana. Zakłady odesłane zostały z Bilbao do St. Sebastian, dokąd wszystkie zakłady z Lizbony, Kadyxu, i t. d. przeniesione bydź maią, aby znaydować się bliżey naszego woyska. Santona iescze znayduie się w ręku Francuzkich i iest tylko od nas opasana; żywność dostaie przez zbroyne nieprzyiacielskie statki, które uchodzą baczności naszych okrętow, a mianowicie przez podsuwaiące się łodzie. „

Z Genewy d. 22 Lutego.

Jenerał dywizyi Meusnier zrobił d. 18 Lutego wycieczkę z Lyonu i odparł stoiące pod Maximien C. K. Austryackie straże. Niektórzy mieszkańcy wsi Chatillon la Poul uchwycili oręż; gdy woyska Austryackie weszły znowu do tey wsi, zapaliły ią wedle prawa woiennego i dwoch chłopow schwytanych z bronią w ręku, dla dania przykładu, bo i cierpliwość ma swoie granice, na mieyscu rozstrzelały.

Zapewniaią, iż wysokie zprzymierzone Mocarstwa uznały iuż niepodległość rzeczypospolitey Genewskiey.

Z Lausany d. 22 Lutego.

Listy z Genewy donoszą, iż d. 16 b. m. za Chambery zaszła potyczka, która od godziny 9 z rana do 2giey po południu trwała, po którey Francuzi wniyśdź mieli do Chambery. Austryackie woyska cofnęły się do Romilly, a Jenerał Zechmeister powrocił do Genewy, gdzie także przywieść miano ranionych.

D. 19 b. m. po południu słyszano tu mocne z dział strzelanie w kierunku od Chambery. Dowiaduiemy się, iż 12,000 ludzi od woyska Marszałka Sucheta, których początą wieziono, przybyło d. 11 i 12 b. m. z Hiszpanii do Lyonu.

Z Vittoria d. 25 Stycznia.

Lord Wellington doniosł dowodzącemu Jenerałowi 4tym korpusem, że nasz N. Monarcha Ferdynand VII. przybył do Paryża. Zdaie się, że tu przybędzie, lubo nie wiemy ieszcze iak? Pomimo przywiezionych tak przez brata naszego w Londynie ambassadora, iako też przez Xcia St. Carlos listow, nie wierzemy iednak, aby pokoy miał iuż bydź bliski.

Zapewniaią, iż pomiędzy mieszkańcow Madryckich rozrzucone zostało, pismo, aby żądali od stanow przywrocenia inkwizycyi.

Większa część 4go korpusu udała się do Katalonii, a 2ga dywizya do Francyi.

Z Hanoweru d. 28 Lutego.

Wyszedł rozkaz, aby cały Hanowerski korpus, tak polowe, iako też pospolitego ruszenia bataliony śpieszne dopełnione były, i udały się do Francyi.

D. 26 przyiechał tu Szwedzki Feldmarszałek Hrabia Stedingk.

Wczoray powrocił tu Xże Kambridyw dobrem zdrowiu z swey podroży do Bremy.